

Strajki i redukcje

Źle się dzieje i ku gorszemu zmierza

W ostatnich dniach fala strajków zwiększyła się znacznie, obejmując najrozmaitsze gałęzie wytwórczości.

BRĄK UMOWY ZBIOROWEJ

W Warszawie, na tle braku umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach budowlanych, na wielu budowach raz po raz wybuchają strajki, a ostatnio 12 b. m. na budowie przy ul. Złotej 76, prowadzonej przez firmę Aron Berman (ul. Twarda 40) wybuchł strajk, gdyż podprzebiebiorca Szmul Ligienberg, żyd, wyzyskuje robotników do ostatnich granic, płacąc im według własnego uznania i zmuszając do 12-godzinnego dnia pracy.

W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja w Inspektoracie Pracy, gdzie przedstawiciele robotników interwenjowali w sprawie odpowiedniej podwyżki płac.

Pełnomocnik firmy Ligienberg, nie godząc się na żądania robotników — na zapytanie inspektora pracy, czy nie uważa, że za tak niskie płace robotnicy wykwalifikowani nie mogą pracować, oraz na jakich warunkach zamierza zatarg zlikwidować — odpowiedział z całym tupetem, że „robotnicy nie są więcej warci, jak 20 gr. za godzinę (!!!) i że żadne stawki godzinowe go nie obchodzą, gdyż nie ma umowy zbiorowej“.

Stwierdzono również, że na budowie nie są przestrzegane obowiązujące przepisy, przeto inspektorka pracy sporządziła na miejscu protokół.

Zatarg trwa.

ZNIŻKA PŁAC

Oprócz umów, bywają jeszcze inne powody strajków. I tak np. w łódzkich zakładach przemysłowo-włókienniczych „Allart-Rousseau“ wybuchł strajk na oddziale niciarni i skrzęcalni welny.

Dyrektor „Radosnej szkoły“ przed sądem

Obecnie zakończone zostało śledztwo w sprawie niejakiego J. Szpety, dyrektora „Radosnej szkoły“ w Warszawie. Przed dwoma laty pojawiły się szumne reklamy, zawiadamiające o stworzeniu w Warszawie nowej instytucji nauczania, dla kształcenia adeptów w atmosferze bez trosk i radości i nieustannej zabawy.

Impreza zorganizowana była na szeroką skalę. Dyrektor szkoły, Szpet, wynajął olbrzymi lokal w Alejach Ujazdowskich i rozpoczął starania o gotówkę. Wkrótce przyjął on wózków, od których zainkasował kaucje w ogólnej sumie 22.000 zł. Tymczasem uczniowie nie napsywali do szkoły tak, że ostatecznie liczba żadnych radosnej wiedzy była

Przyczyną strajku jest zniżka płac poniżej stawek, przewidzianych przez obowiązujący cennik. Strajkujący zwrócili się za pośrednictwem związku zawodowego do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji, celem likwidacji zatargu. Strajk grozi przerzuceniem się na pozostałe oddziały, zatrudniające około 3.000 robotników.

W fabryce braci Seibertów, wybuchł zatarg z powodu zamierzonej przez fabrykę redukcji delegatów fabrycznych. Robotnicy zapowiedzieli, iż w razie redukcji delegatów porzucą pracę.

BEZ PŁACY

Prócz tego pracownicy Polskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych „Ropag“ w Szopienicach strajkują w dalszym ciągu, nie opuszczając przeszło od tygodnia warsztatu pracy. Robotnicy przebywają w strasznych warunkach. Mieszkańcy okoliczni, litując się nad nimi, przysyłają im czasem trochę jedzenia. Rada załogowa firmy interwenjowała w tej sprawie w ub. wtorek u inspektora pracy i wojewody, ale, jak dotychczas, bez skutku. Robotnicy zdecydowali się nie opuszczać warsztatu pracy dotąd, dopóki nie otrzymają chociaż części zaległych zarobków. Są oni bardzo rozgoryczeni nie tylko na dyrektora, ale i na nadzór sądowy, który do tej pory nie poczynił żadnych kroków, celem uskutecznienia wypłaty.

REDUKCJE

Nie lepsze wiadomości z terenu pracowniczego komunikują nam z Ostrowca:

Dyrektor Zakładów Ostrowieckich wywołał pracę około 1.000 robotników. Kulisy tej redukcji są dość ciekawe.

W swoim czasie na terenie fabryki sanacyjne organizacje: Fe-

deracja i Związek rezerwistów rozpoczęły akcje ubezpieczenia „na życie“. Każdemu, kto się ubezpieczył i wpłacił stosunkowo dużą sumę — sanacja gwarantowała dotychczasową płacę i pozostanie przy warsztacie, „opornym“ grożono redukcją. Nie więc dziwnego, że znalazło się dużo „chętnych“ robotników... i pieniądze popłynęły do kieszeni sanatorów.

Upłynęło kilka miesięcy a robotnikom obniżono raz pobory, w krótkim czasie potem drugi raz. Rozżalonych robotników sanacja pociesza: „Ale pracujecie i to zawdzięczacie... ubezpieczeniu“ na życie... Minął luty, przyszedł marzec.

Zakłady Ostrowieckie pozabawiono zamówień, stan zatrudnienia kurczy się z dniem każdym. Wreszcie ostatnio robotnikom zakomunikowano łobowia wiadomość: redukcja, i 1.000 ojców rodzin poszło na bruk. Rozpacz pozabawionych pracy jest wielka. Przewornici sanatorzy zrzucają odpowiedzialność na dyrektora.

Kiedy delegacja pracowników udała się do dyr. Iwaszkiewicza, celem przedstawienia tragicznej sytuacji pozabawionych pracy, dyr. Iwaszkiewicz nie przyjął jej, tłumacząc się „brakiem czasu“.

W nieoficjalnych enuncjacjach dyrektora Zakładów Ostrowieckich zrzuca odpowiedzialność na czynniki miarodajne, powołując się na brak zamówień. Robotnicy widzą, że łańcuszek odpowiedzialnych jest długi. A wynik jest taki, że robotnicy pozabawieni są pracy i chleba.

Głodni zwracają się więc do sanatorów, domagając się zwrotu wyłudzonych „składek ubezpieczeniowych“. Sanatorzy przeczornie unikają spotkania ze swymi wierzytelcami... Tymczasem nędza nie czeka.

Z kraju

ŁÓDŹ. — Dziś w nocy zmarł tu nagłą śmiercią komendant straży ogniowej, bardzo popularny w Łodzi, dr. Alfred Grohman, współwłaściciel „Zjednoczonych Zakładów Scheibler i Grohman w Łodzi“.

WŁOCŁAWEK. — W śledztwie, które było prowadzone przeciwko Wacławowi Kaszubskiemu z Bodzanowa, oskarżonemu o szereg zbrodni, dokonanych nad wędrownymi handlarzami, natrafiono na jeszcze jedną zbrodnię. Mianowicie we wsi Ujma znaleziono w studni zwłoki wędrownego handlarza skórek, Józefa Leszczyńskiego, który zginął przed kilku miesiącami. Kaszubski przyznał się i do tej zbrodni.

ŁUCK. — Z rozporządzenia władz wojewódzkich rozwiązane zostały władze Gminy Żydowskiej w Łucku, które wybrano w ub. roku. Wojewoda p. Józewski wyznaczył komisję w składzie 10 osób, której zadaniem będzie przeprowadzenie nowych wyborów.

SAMBOR. — W Sądzie Okręgowym w Samborze rozpoczął się wczoraj proces dr. Kropiwnickiego, naczelnego sekretarza Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, o sprzeniewierzenie przeszło 55.000 zł. Oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył się, iż braki powstały spowodowane chaosu, który przez 5 lat jego urzędowania panował w tym sądzie. Rozprawa potrwa parę dni.

ŁÓDŹ. — Przed Sądem Okręgowym toczyła się w ciągu dwu dni rozprawa przeciwko b. inspektorowi samorządowemu, Szezerbińskiemu, który oskarżony został o wykorzystywanie swego stanowiska służbowego dla udzielania sobie pożyczek w K. K. O. Ponadto Szezerbiński dopuszczał się mianowicie fałszowania rachunków i ksiąg kasowych. Proces ze względu na techniczne odroczone do dnia 23 b. m.

STANISŁAWÓW. — Przed Sądem Przysięgłych zakończony został proces Józefa Nycza, zabójcy dyrektora szpitala w Stanisławowie, d-ra Adama Laehmunda. Morderstwo popełnione było na tle osobistym. Na mocy orzeczenia przysięgłych, trybunał skazał zabójcę na 10 lat więzienia.

Czy dojdzie Do strajku kin w stolicy

Delegacja związku właścicieli teatrów świetlnych odwiedziła w dniu wczorajszym kierownictwo wydziału finansowego, poruszając sprawę sprolongowania stosowania ulg indywidualnych przy poborze podatku od widowisk. Dyrektor wydziału finansowego odmówił stanowczo przedłużenia, uważając, że kasa miejska musi szukać źródeł dochodu.

W związku z takim postanowieniem, związek udaje się jeszcze dziś do prez. Kościalskiego-

go dla ostatecznego załatwienia sprawy. Poza tym odbyło się specjalne nadzwyczajne zgromadzenie właścicieli kin dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Poza strajkiem kin wysuwana jest z różnych stron koncepcja urządzenia bojkotu zagranicznych obrazów. Przez wyświetlanie polskich obrazów wpływy wydziału finansowego spadłyby do zera. W każdym razie powzięcie ostatecznej decyzji zależy od stanowiska p. Kościalskiego w tej tak ważnej dla życia stolicy sprawie.

Czy nastąpi Przyznanie nagród artystycznych

Rozwiązanie samorządu stołecznego i niezatwierdzenie budżetu miasta na rok 1934/35 postawiło pod znakiem zapytania tegoroczne nagrody m. st. Warszawy. Jak wiadomo, nagrody miejskie przyznawane były zazwyczaj w pierwszych dniach miesiąca kwietnia, a uroczystość ich nadania odbywała się na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 8-go maja.

Obecnie spowodu rozwiązania Rady Miejskiej, procedura przyznania nagród nasuwa duże trud-

ności. Brak również na ten cel odpowiednich funduszy. O ile preliminarz budżetowy na miesiąc kwiecień i maj przyjęty będzie w zeszłorocznej wysokości, nagrody miejskie: literacka, muzyczna i naukowa przyznane byłyby w wysokości 5000 zł. Nie jest jednak wykluczone, że spowodu ciężkiej sytuacji kasy miejskiej nagrody zredukowane będą do 3000 zł. Decyzja w tej mierze zapaść ma przy układaniu porównorząd przez Zarząd Miasta.

Wybuch benzyny w mieszkaniu Więcej ostrożności!

Wczoraj w południe, przy ul. Senatorskiej 24, w mieszkaniu d-ra Władysława Kępińskiego na czwartym piętrze nastąpił nagły wybuch benzyny. Służąca doktora, Janina Czubałówna, która była w mieszkaniu, nie uważając na piekcy gazowy, który był zapalony. W pewnej chwili ulatniającą się benzyna w zetknięciu z płomieniem eksplodowała.

Wskutek wybuchu wyrwane zostały drzwi do pokoju stołowego oraz wyleciały szyby w oknie frontowym. Naczynia kuchenne znajdujące się na oknach zostały siłą wybuchu wyrzucone na podwórze.

Ofiarą wybuchu padła służąca Czubałówna i jej pani żona d-ra Kępińskiego Eleonora. Zapaliły się na nich suknie, od czego doznały ciężkich poparzeń całego ciała. Sąsiedzi zaalarmowali straż pożarną i Pogotowie. Straż ugasiła ogień, a lekarz Pogotowia, opatrzywszy poszkodowane, zostawił je na leczeniu w domu.

Zastrzelili żonę kolegi Porachunki na tle erotycznym

KRAKÓW, 14. 3. — Wczoraj wieczorem zdarzył się tu tragiczny wypadek. Przy zbiegu ulic Długiej i Słowackiej, sierżant 20 p. p., Tadeusz Zajackowski, i 34, zastrzelili żonę swego kolegi, starszego sierżanta, Michała Babińskiego, Marię Babińską, lat 23. Zajackowski dał do Babińskiej pięć strzałów rewolwery-

wych. Śledztwo wstępne wykazało, że Zajackowski działał w stanie nietrzeźwym, a czyn jego ma tło erotyczne. Zajackowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu węgierskim przy ul. Montelupich. Babińską w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Łazarza.

Jak doszło Do podpisania umowy z Westinghouse'em

W sprawie umowy „hamulcowej“, o której kilkakrotnie pisałyśmy, „Wieści Warszawskie“ donosi co następuje:

Zagadnienie zaopatrzenia wagonów towarowych w hamulce automatyczne stało się przedmiotem starań Ministerstwa Komunikacji już od kilku lat. Łatwe to rozwiązanie nie było. O ile bowiem względy trakcyjne i eksploatacyjne wymagały przeprowadzenia tej inwestycji jaknajprędzej, — o tyle możliwości finansowe nasręcały wielkie trudności.

Dalszą trudność przedstawiała także ostateczna decyzja w wyborze systemu hamulca oraz wybór kontrahenta, mogącego podjąć się tak wielkiej inwestycji na warunkach finansowo - kredytowych możliwych do przyjęcia przez władze kolejowe.

Odpowiednie pertraktacje trwały w ciągu kilku lat, kilkakrotnie sprawa zdawała się już bliską pozytywnego końca, jeśli chodziło o stronę techniczną, — utykała jednak zawsze wobec wystawianych przez Ministerstwo Komunikacji warunków finansowo - kredytowych.

O dostawę ubiegali się niemal wszystkie firmy posiadające systemy hamulców zatwierdzone przez „U. I. C.“ (Międzynarodowy Związek Komunikacyjny), a więc: Bozic (związany obecnie ze Skodą), Drolshammer (system stosowany w Szwajcarii), a przede wszystkim i głównie niemiecka firma Kunze - Knorr. Ta ostatnia posiadała nad innymi tę wiel-

ką przewagę, że oprócz hamulca własnego systemu posiadała jeszcze licencję największej światowej firmy Westinghouse, która według warunków tej licencji nie mogła samodzielnie występować w Europie Środkowej i Wschodniej. W ten sposób wśród konkurencyjnych zabiegów zabrakło bezpośredniego udziału wspomnianej firmy Westinghouse.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie od stycznia 1933 r., kiedy to upłynął 10-letni termin licencji i Westinghouse odzyskał swobodę bezpośredniego występowania w Polsce. Od tego też czasu sprawa zaczęła przybierać kształty coraz realniejsze i w drugiej połowie zeszłego roku była już w zasadzie całkowicie przygotowana.

Władze kolejowe wstrzymały się jednak z ostateczną decyzją wobec pojawienia się nadziei na możliwość zastosowania hamulca wynalazku polskiego inżyniera Lipkowskiego, do którego to wynalazku ustosunkowano się bardzo życzliwie a nawet z poparciem.

Zarówno opinia publiczna jak i miarodajne sfery kolejowe z zainteresowaniem oczekiwały oceny wynalazku przez U. I. C., niestety jednak wobec wyników uzyskanych tam w grudniu r. ub. system ten na najbliższą przyszłość nie może wchodzić w rachubę.

27 stycznia r. b. podpisano więc umowę z Westinghousem.

Sport

Walki w Cyrku

Niezdolony z ogłaszającego jego porażkę w walkach poniedziałkowych orzeczeniach sędziego Markiewicza (który sędziuje we wszystkich walkach Szeckera), Ali Ben Abidu żądał wczoraj od grona sędziowskiego powtórzenia walki, protest jednak nie został uwzględniony.

Pierwszy występ „Czarnej maski“ przyniósł nieznanemu zapasnikowi szybkie (w 3-ciej minucie, z bocznego suplesu) zwycięstwo nad Meyerem (Berlin). Czarna maska intrzyguje oczywiście publiczność, usiłującą dociec, kto się pod tym anonimem kryje. Przy puszczeniu, że Miazio lub Ferestanow.

Rewanżowe spotkanie Szabo z Szeckerkem zakończyło się po 20 min. powtórna porażka Węgra (młynkiem z odwrotnego pasa). Kazimierzczuk już po 4 minutach przerzutem położył Litwiną Lupczyńskiego, Bielewicz pokonał Abate (Sycylja) w 16-tej min. przerzutem przez biodro, walka Glikisa (Rosja) z Karlewskim (Warszawa) przyniosła w 4-tej min. zwycięstwo pierwszemu (podw. nelsonem). Zacięta walka Krausera z Raaga (Estonja) nie dała rezultatu.

Dziś walczyli: Rogenbaum — Grikis, Ali Ben Abidu — Szabo, „Czarna Maski“ — Maciejewski, Gomola — Krauser, Leskinowicz — Equatore, Kazimierzczuk — Szeckker (decydująca).

Boks

AUSTRIA PROPONUJE ZMIANĘ TERMINU

Związek Austriacki proponuje przesunięcie terminu spotkania boksera polskiego — Austrija, wyznaczonego na dzień 24 kwietnia b. r., na termin pomiędzy 24 kwietnia a 15 maja b. r.

Szybownictwo

SKAUCI ANGLIEJSKY PROSZĄ O WZORY BUDOWY POLSKICH SZYBOWCÓW

Przedstawiciele skautingu angielskiego i francuskiego zwrócili się do Naczelnictwa Zw. Harcerstwa Polskiego z prośbą o przesłanie im instrukcji i planów budowy polskich szybowców, a ponadto — instrukcji odnośnie organizowania ruchu szybowcowego.

Piłka nożna

ŚLĄSK POLSKI — ŚLĄSK NIEMIECKI

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bytomiu, na Śląsku Opolskim, sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków, polskie go i niemieckiego.

Reprezentacja polskiego Śląska wstąpi w składzie następującym: Strach (PKS), Michalski (Naprzód), Wa-

das (Ruch), Garus (PPW), Badura, Zorzycki, Urban (wszyscy — Ruch), Herisch (Pogoń), Peterek, Wilimowski, Włodarz (Ruch).

POLAK SĘDZIA MECZU CZECHOSŁOWACJA — RUMUNJA Znanymi sędzią piłkarski, p. Szajder, zaproszony został na sędziego w meczu piłkarskim Czechosłowacja — Rumunia, który odbędzie się w dniu 25 b. m. w Pardubicach.

L. atletyka

KUSOCIŃSKI ZAPROSZONY DO WROCŁAWIA

W dniu 25 b. m. odbędą się we Wrocławiu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali. Na zawody te otrzymał zaproszenie Kusociński. Ze względu na to, że Kusociński pilnie trenuje, wyjazd jego do Wrocławia jest możliwy.

Siatkówka

TROJKOWE MISTRZOSTWA SIATKÓWKI

Rozegrane ostatnio mecze trójkowe w siatkówce o mistrzostwo Warszawy, przyniosły nast. wyniki:

Siatkówka panów — prowadzi w grupie I AZS II, w grupie drugiej — Warszawianka i YMCA, w grupie III — AZS III i KPW, w grupie IV — AZS I i w grupie V — Zielonka.

W siatkówce pań na czele I grupy stoi AZS I, drugiej — AZS II, trzeciej — AZS III i ZASS.

C. atletyka

REPREZENTACJA ZAPASNICZA STÓLICY

Ostatnie walki eliminacyjne w zapasnictwie zdecydowały o następującym reprezentacyjnym składzie stolicy na zapasnicze mistrzostwo Polski, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi:

Waga kogucia: Wiśniewski (Legja), Świętosławski i Pył (YMCA); waga lekka: Pisarek (Prąd) i Gieralt (Świt); waga półśrednia: Zembruski (YMCA), Rejniak (YMCA); Zaleski (El.); waga średnia: Neuff (YMCA), Piaskowski (El.) i Książkiewicz; półciężka: Hehda (Świt), Kiela (YMCA) i Falkiewicz (El.); waga ciężka: Płozyk (Polic. KS), Baliszewski (Świt) i Puciata (Legja).

EGZAMINY Z JAZDY ROWEROWEJ W WTC.

Egzaminy z umiejętności jazdy rowerowej odbywać się będą wczoraj w Towarzystwie Cyklistów na Dynasach (ul. Obóz Nr. 1/3) — poczynając od 13 marca r. b. We wtorek i czwartek od godz. 16 do 18-iej, natomiast w soboty, celem udostępnienia egzaminów osobom zatrudnionym w godzinach wieczorowych Komisja Egzaminacyjna będzie załatwiać zgłaszających się po zaświadczeniu od godz. 16 aż do 21-iej wieczorem.

Kronika Kaliska

POŻEGNANIE PREZESA S. O.

W ubiegłą niedzielę, w gmachu Sądu Okręgowego, odbyło się pożegnanie opuszczającego Kalisz prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu, p. B. Sawickiego, mianowanego wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W pożegnaniu p. prezesa Sawickiego wzięli udział sędziowie, adwokaci, aplikanci sądowi i urzędnicy.

RADA MIEJSKA

W dniu 12 b. m. odbyło się 142 posiedzenie Rady Miejskiej m. Kalisza, poświęcone sprawom budżetu

miasta na rok 1934/35. Również na tem posiedzeniu dokonano wyboru 2 delegatów do Komisji Pożyczkowej Odbudowy na m. Kalisz oraz 3 delegatów do Komisji Wojewódzkiej.

OBŁOWILI SIĘ ZŁODZIEJE

Frajda Rozensztat, zamieszkała przy ul. Stawiszyńskiej 29, doniosła policji, że niewykryci dotychczas sprawcy śladli z jej mieszkania: 600 dolarów amerykańskich, 600 zł., kołczyki, pierścionek i łańcuszek, o ogólnej wartości 6.100 zł.

OSOBISTE

— Nominację na naczelnika Urzędu Pocztowego w Piotrkowie otrzymał p. Jan Babicki, dotychczasowy nacz. U. P. w Kolskach.

— Na stanowisko kierownika Ekspedycji Stacji Kolejowej w Piotrkowie, na miejsce p. Stefana Kępińskiego mianowanego kontrolerem handlowym P. K. P. powołany został p. Władysław Puszczyński dotychczasowy kasjer bagażowy.

Z KOMITETU CHRZ. BRATNIEJ POMOCY

Na zebraniu opiekunów w d. 12 b. m. postanowiono, wzorem lat ubiegłych, zorganizować zbiórkę ofiar na naturze i w gotówce na święta dla najbardziej potrzebujących.

Wieści z Piotrkowa

PONOWNA PRÓBA OKRADZENIA „PRACY“

Do sklepu spółdzielni spożywców „Praca“ przy ul. Słowackiego 54 usiłowali w nocy dostać się złodzieje. Wybili otwór w murze lecz, spostrzeżeni przez przechodniów, uciekli.

ZBIÓRKA NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LOTNICZE

Z inicjatywy Piotrkowskiego Związku Oficerów Rezerwy i przy udziale miejscowego LOPP-u utworzył się komitet do zbierania ofiar na zasilenie funduszu przeznaczanego na koszt organizowania w r. b. międzynarodowych zawodów lotniczych. W dniu 18 b. m., odbędzie się na ten cel zbiórka na ulicach miasta.